

MUCHA

№ 47

ADMINISTRACJA: BIURO UNGRA
Wierzbowa 8.

Warunki prenumeraty:

w Warszawie;	na Prowincji:
Kwartalnie . . . rb. 1 —	Kwartalnie . . . rb. 1 25
Cena egzemplarza kop. 10.	

REDAKCJA

Hoża № 57.



Pierwsze koty za płoty.

hr. Bobryński. — Polecenie do Lwowa wydają tak wyraźne, że zdaje mi się, iż nie będę potrzebował modlić się tym razem po próznicy, jak za męczennika numer pierwszy.

Coraz to silniej...



Coraz to silniej wiatr północny dmucha,
Ostre i mroźne przynosząc powiewy,
Dokoła cisza beznadziejna, głucha
I śnieżny tuman wznosi się od Newy.
W skłębionych chmurach, w gradowej za-
[wiei

Toną Wiselki mazowieckie brzegi
I nigdzie światła i nigdzie nadziei,
Że pękną lody i stopnieją śniegi.

Przez śnieżne zasy brnie Polak-wędrowiec,
Któremu wszelkie kłęski już są znane,
Łatwo mu zbroczyć na kręty manowiec,
Bo bite drogi starte i zawiane.

A że biednemu wiatr zazwyczaj w oczy,
Że niema schronu, kędy się uciecze,
Śnieg zimny szaty mu wędrownie moczy
I wiatr, jak różgą, w twarz znękaną siecze.

Idzie wędrowiec poprzez wertep grzęski,
Každy go szelest przeraża i trwoży,
I widząc chmury, wiszące, jak kłęski,
Szepce z rozpaczą: Teraz mi najgorzej!
Zsyłał na niego los za plagą plagę,
Myśli, że doszedł na nieszczęść krawędzie...
O nie, wędrowcze! Uzbrój się w odwagę,
Może być, że ci jeszcze gorzej będzie.

Może przeleci nad tobą huragan,
Gradowe burze na ciebie popłyną,
I może jeszcze silniej będziesz smagan,
Niż dziś, gdy jesteś ściganą zwierzyną.
Słyszysz... za tobą szczekają psy łowcze,
Lśnią ślepia wilcze, słychać wilków wycia,
Krzep się, idź naprzód, bezdomny wę-
[drowcze.

I nie daj sobie z piersi wydrzeć życia.

W bezdrożnym stepie, wśród bezgwiazdnej
[nocy

Jedyne światło—to lic twoich błądów,
Hartuj się, obcej nie pragnąc pomocy,
Abyś nie zginął—wrogom swym na radość.
Może już blisko masz do tego brzegu,
Kędy rodzona czeka cię chałupa,
Lecz strzeż się drzemki wśród całunów
[śniegu,

Bo mógłbyś zmarznąć i skostnieć na trupa.

Przemina burze, zmiłkną huragany
Ucichnie łoskot piorunowych huków
I zarunieją twe ojczyste łąny,
Gdy nie dla ciebie—dla dzieci i wnuków.
Każdemu z wrogów, powiedz, po kolei,
Że próżno zbija ci trumienne wieko —
Jeżeliś żywy, to nie trać nadziei
I uwierz w wiosnę, chociażby—daleką.

KALENDARZYK.

- Poniedziałek.* Człek na życiowej nędznej jeździ krypie
I nigdy nie wie, co go w końcu wsyspie.
Wtorek. Hrabia Bobryński, który wciąż się złości,
Ma złoto, perły, pieniądze i włości.
Środa. Mały Kochańczyk, głód cierpiat w Żulinie,
I miał suchoty! Z tego tylko słynie.
Czwartek. Dziwnie odbyło się zétknięcie obu,
Bogacz nędzarza jął wyciągać z grobu.
Piątek. A że Polaków zgnębić jednak musi,
Obnosił chłopca po szerokiej Rusi.
Sobota. I co się stało? Mimo włości, złota,
Biedak wpakował bogacza do błota.
Niedziela. Tak to w tem życiu, groteskowo zdobnem,
Traf nieraz łączy podobne z podobnem.

Zgoda Korfańtego z Napieralskim na Śląsku pruskim.

Choć niemiły jest Korfanty w swej kapitulacji,
Krzyk na niego za odstępstwo nie ma wiele racji,
Bo z dwóch rzeczy złych, gdy wkoło wszystko płynie
[smutnie,

Wolę zawsze słabą zgodę, niżli mocną kłótnię.

A U NAS.

— Znow ginie nam jedna z pamiątek; wala
pałac Karasia.

— Nic dziwnego! W Krakowie jest komisja,
bez pozwolenia której, żaden stary mur tknięty
być nie może, a u nas zamiast *komisji* jest najwżej
komisarz.

Wilus, jako historyk.

Wielki Fritz był zbrodniarzem, kara go nie minie,
Dzieło o nim chce pisać praprawnik w Berlinie.
Jak się Wilus zabierze, wśród swej dworskiej rzeszy,
Chcąc wziąć Fritza na Olimp, pewnie go ośmiesz.

NOWINY

(od wieczora do rana).

— Z powodu przyjazdu nacjonalistów z Peters-
burga, we wszystkich cyrkulach warszawskich urządzono
po dwa łózka puchowe.

— Idziemy jednakowoż politycznie stale w górę.
Dawniej opiekował się nami Napoleon I, potem Napo-
leon III, a teraz już gazeta „Riecz“ w Petersburgu.

— Sędzia pokoju MLCC rewiru m. Petersburga,
zawezwał hr. Bobryńskiego do odpowiedzialności sądo-
wej, za zakłócenie spokoju publicznego, przez sprawę
Kochanczyka.

— Rosja z Prusami tak się w tych dniach poko-
chały, że Prusy będą znow mogły obdzierać Rosję na
nowo przez lat parę.

— Ciekawa rzecz, czy po zaślósowaniu do Kró-
lestwa prawa o nauczaniu początkowem i po wprowa-
dzeniu samorządu, prawica Dumy wymyśli na nas jesz-
cze jaką trzecią karę?



Nawet pomimo upałów można nosić wy-
sokie kolnierzyki, jeżeli się używa gładzik

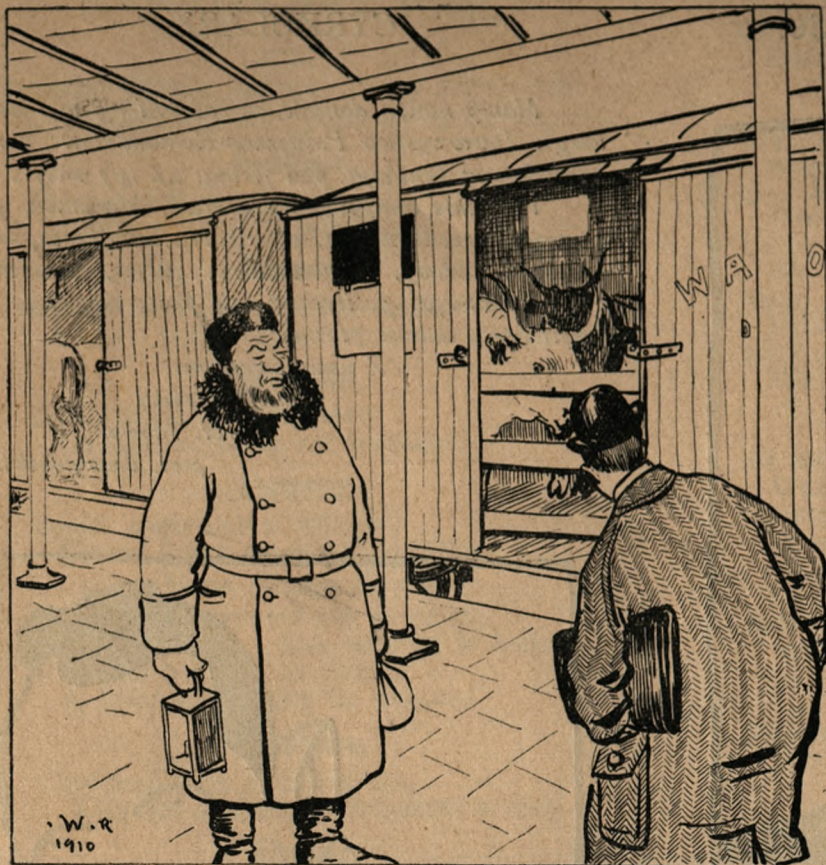
„GOITIN“

Do nabycia we wszystkich składach materiałów ap-
tecznych w Warszawie i na prowincji.

ZAPDAO WSZEDZIE.

SKŁAD GŁÓWNY:

Tow. Akc. Henryk Wolf w Warszawie.



DNIA 19/XI b. r. NA KOLEI PETERSBURSKIEJ.

— Czego pan szuka?
 — Jednego z przybyłych do Warszawy nacjonalistów.
 — Przecież oni przyjechali pociągiem pasażerskim.
 — Wiem, widziałem ich już na stacji, ale mówiono, że w jednym z tych wagonów ma być jeszcze pan Puryszkiewicz.

Kilka przysłów na dobre.

Lepiej było Polakom z nieboszczykiem Muromcem zgubić, niż z żyjącym Guczkowem znaleźć.

Kogo pan Bóg chce ukarać, temu z Żulina Kochańczyka ześle.

Nie mówcie hop, panowie nacjonałiści z Petersburga, dopókiście swą kulturę naszej nie przeskoczyli.

Gość w dom i będzie ze sto denuncjacji z mównicy dumskiej.

Ksiądz Wawrzyniak.

Cicho, wytrwale, bez huku i wrzawy,
 Wiódł on w Poznańskim narodowe sprawy.
 Ojczysta przezeń wkoło zsiana gleba.
 Nam by od niego uczyć się potrzeba,
 Jak siać, za sławy nie dążąc pogonią,
 Spokojnym ruchem, ale twardą dłońią.

Korespondencja żulińska.

I.

Kramarz do hr. Bobryńskiego.

Panie hrabio! Złą rachubą
 Kierując się w czynie,
 Zasypałeś się pan grubo
 Komedją w Żulinie.

Sens pod panem się załamał,
 W głupstw ugrzałeś sferze
 I zanadtość pan nakłamał,
 Że tak rzekę szczerze.

Lgać należy także z miarą,
 Proszę łaski pańskiej,
 By się trupa nie stał marą
 Prąd neosłowiański.

Niech pan stąd naukę liźnie,
 W mózg ją sobie wkopie,
 Że co wolno jest w Chełmszczyźnie,
 Nie wolno w Europie.

II.

Hr. Bobryński do Kramarza.

Nasza Rosja nie jest Kitaj,
 To zważyć należy,
 U nas princip: lżyj, nie pytaj,
 Zawsze ktoś uwierzy.

Gdy przesolisz—rzecz niezdrotna,
 Bo to fakt bez sporu,
 Że przesolić u nas można
 Wszystko, prócz kawioru.

Taka już istinna dusza
 I taka natura,
 Że gdy się w niej coś porusza,
 To wali na „ura”!

Ruskim idzie to na zdrowie,
 Co innym jest stratą,
 A co tam Europa powie,
 Pluć istinnym na to.

Bardzo krótkie epigramaty.

O nauczaniu początkowem.

Ten elementarz, już my wiemy z góry,
 On nie z papieru będzie, lecz ze skóry.

O tow. kolonizacyjnym w Poznaniu.

Prą całą siłą do wywłaszczeń sprawy,
 Chcą by znów zwano: „Rząd pruski szubrawy”.

O nas.

Ale nas gnioł! Człek mógłby dziś przysiądz,
 Nie zdierzymy dłużej, jak jakie lat tysiąc.

O Guczkowie w Dumie.

Chwalon od kilku, ganiony przez wielu,
 Na presesowskim mydleń siadł fotelu.

pod nowym zarządem
KONSTANTEGO WYSOCKIEGO
 długoletniego kierownika firmy
 „Władysław Müller”.
BAR „RENAISSANCE”
 Plac Teatralny

Warszawa w Dumie.

CYRKULARZ.

PIWO

Leżak
PIZZEŃSKIE,
Kulmbachskie
Monachijskie
i LagroweSzan. Publiczności
Poleca Browar

K. MACHILEJDA

WARSZAWA
ul. Chłodna 45
TELEF. 9-15.

I.

WŁADYSŁAW JABŁONOWSKI.

Patrzac na Sfinksa rysy tajemnicze
Milczał i zdumion tylko kręcił głową,
Aż kiedy Sfinks mu odkrył swe oblicze,
Z płomienną w Dumie wystąpił przemową.

Lecz przemawiając, stał u sali proga,
Jak ci, co perły niepotrzebnie sieją,
Bo lśni w tej Dumie dantejska przestroga:
„Wchodzący tutaj, żegnaj się z nadzieją“.

Ławom prawicy nie trafił do duszy,
Z twardych czerepów nie zdjął im zasuwek,
Bo żadna mowa tych panów nie wzruszy,
I najmocniejsza — gdy bez „krzepkich słówek“.

A H A

— Mają podobno utworzyć w Petersburgu ministerjum zdrowia.

— Aha, jako antidotum przeciwko ministerjum oświaty.

ROOSEVELT.

Jeździł po Afryce, zabijał tygrysy,
Z Wilhelmem w Berlinie z jednej jadał misy,
Potem w Ameryce udawał satrapę,
A dziś przy wyborach? Zrobił straszną klape.

Mamy honor donieść, iż założyliśmy w Petersburgu Towarzystwo Polityczno-Komandytowe, z nieograniczoną fantazją, pod firmą: „Z igły widły“.

Wszelkie antypolskie łgarstwa, kłamstwa, naciągania, przeinaczania, wykręcania, zmyślania, szalbierstwa, obłudy, oszukaństwa, fałsze, matactwa i t. p. materiały polityczne, są przez nas stale poszukiwane i dobrze płatne.

Z uszanowaniem

hr. Bobryńskij

prof. Filewicz

prof. Giorgiewskij.



II.

SERGJUSZ ALEKSIEJEW.

Jam Achill wrzący, zawzięty, wrzący, zawzięty,
Inorodców bic, inorodców bic.

Wciąż im depczę na pięty, depczę na pięty,
Pałę Furjom znicz, pałę Furjom znicz!

Ciepło u tego znicza, u tego znicza,
W objęciu tych jędz, w objęciu tych jędz.
Jam druż Pułiszkiewicza, Pułiszkiewicza,
Pójdę w górę więc, pójdę w górę więc.

Nosem przewącham wrogów, przewącham wrogów,
Pod najgłębszy spód, pod najgłębszy spód,
Czemuż nie mam i rogów, nie mam i rogów,
Żebym niemi bódł, żebym niemi bódł.

NARADA POUFNA.

Bethmann-Hollweg, kanclerz Rzeszy Niemieckiej.
Kinderlen-Wächter, sekr. stanu do spraw. zagran.

Bethmann.

Jak ci podoba się Sazonów,
Herr Izwolskiego spadkobierca?

Kinderlen.

Bardzo. Bez fochów i bez tonów,
Cichy i pokornego serca.

Bethmann.

Lubię, gdy tacy są u sterów!
On Niemiec chyba nie rozdrażni.

Kinderlen.

Daleko więcej, niż z orderów,
Dumny dziś z naszej jest przyjaźni.
(bierze Nowoje Wremia)

O! patrz... tu wywiad jest w gazecie,
Z nim właśnie... Stoi, jak byk, w druku...
Posłuchaj tylko, co on plecie,
A śmiać się będziesz do rozpuku.

Bethmann.

Ciekawość mnie nurtuje sroga,
Wszystkie swe myśli zmieniam w uszy.

Kinderlen.

Na niemieckiego klę się Boga,
Że cię naiwność taka wzruszy.
(czyta)

„Wśród różnych ludów, różnych rządów,
Które na świata są arenie,
Z Niemcami jednych jam poglądów
I przyjaźń ich najwyżej cenie,
O ich się będę starał drużbę.
Do nich stosował moje plany.“

Bethmann.

Ha! ha! Wyborne zna swą służbę
I dobrze jest wytresowany.

Kinderlen.

Słuchaj.
„Ni w centrum, ni wśród kresów
Gdzie z świetnym idzie rzecz wynikiem,
Nie mamy sprzecznych interesów
Z naszym germańskim sojusznikiem,
Ileż on razy nam pomagał
I wydobywał nas z trudności,
Gdy buntowniczy los nas smagał
Czasem...“

Bethmann.

O święta naiwności!

Kinderlen *(czyta)*.

„Przeto nie wiercie żadnej wersji,
Że przyjaźń Niemiec Rosja zdradza,
Bo ani w Turcji, ani w Persji
Niemiec nam zgoła nie przeszkadza“.

Bethmann.

Ha! ha! wyborne to, do katal!
Jakże on bawi mnie i śmieszyl!
Wszak ten rosyjski dyplomata
Mógłby ministrem zostać Rzeszy.

Kinderlen.

On i na swoim stanowisku
Pracuje również dla Prus króla.

Bethmann.

Czy tak, czy owak, będziemy w zysku,
A to najwięcej mnie rozczuła.
Lecz żarty na bok, Kinderlenie,
Trzeba się wziąć do Sazonowa,
By bez nas on się nie czuł w wienie,
Nie zrobił kroku, nie rzekł słowa.
Maluj przy każdej mu okazji
Uczucia nasze w barwach żywych,
Mów, że w Europie, ani w Azji
Nie znajdzie druhów tak życzliwych.

Kinderlen.

To się da zrobić, mój kanclerzu,
Wcześniej, niż dwa przeminą stycznie,
Choćby z innymi był w przymierzu,
W nas będzie wierzył bezgranicznie.

Bethmann.

Mów, że gdy Persję, wziąć zamierzą,
My im ją chętnie złożym w dani.

Kinderlen.

Błogosławieni, co nam wierzą,
Albowiem...

Bethmann.

...będą oszukani.

Wyjątek z Encyklopedji z roku 1920.

N.

Neoslawizm. Ruch służący do zjednoczenia słowian, który wszczął się w roku 1908 w restauracji petersburskiej Donon. stamtąd zaś, po objęciu zarządu przez hr. Wł. Bobryńskiego, przeniósł się do zakładu jadłodajnego Cubata. Po sutych libacjach w Pradze Czeskiej i Sofji, gdy wszelkie kombinacje menu śniadaniowych, obiadowych i kolacyjnych zostały już wyczerpane, ruch powyższy powoli zamierał, objawiając się jedynie dość częstym kulakiem w stronę Polski. Od lat 5 niema po nim już śladu.

Pan von Widdern w Berlinie.

Jakiś pan von Widdern, pułkownik niemiecki, Antypolskich myśli wylał pełne niecki
I rzekł (czytelniku widze, jak się wściekasz)
Że nie może leczyć Niemców, Polak-lekarz.
Jeśli zachoruje w Poznańskiem Schultz, Stiller,
To go leczyć winien tylko Schmidt lub Müller.
Nigdy ...icz lub ...oński, a z tego powodu,
By ...icze i ...ońscy zmarli wszyscy z głodu.
O, panie rycerzu, co chcesz gniesć tak silnie,
Czy pan się przypadkiem nie nazywa mylnie?
Von Widdern? Kto, jak ty, mądrze głową kiwa?
Nie! Taki von Schafskopf niechaj się nazywa.

W każdym jednak razie.

— Czy nowy minister oświaty jest brunet?
— Tego nie wiem, w każdym jednak razie jest on czarniejszy od poprzednika swego Schwarza.

LUDWIK ORTHWEIN
 Meble stylowe. Dekoracje.
 Wielki wybór gotowych mebli na składzie.
 CAŁKOWITE URZĄDZENIE MIESZKAN.
 Warszawa,
 Mazowiecka Nr. 2, telefon 34-59.

Korespondencja braterska.

T. N. Potusztannikow

(onże Gilary Spodeński)

Okototoczny

Taurydzki dworzec.

Drogi Tryfon!

Papugajew Nikita Kuźmicz obyczaj ma pojawiać się wtedy, kiedy jego ze wszystkim nie czekasz. Żywicza to natura... tylko co w Sankt-Petersburgu był... an, patrzysz: już i w Warszawie Wczora wbiegł on do mnie na kwaterę ze stukiem i nie pozdrowiwszy się nawet, czapkę na ziemię cisnął i zawołał;

— Przyjeżdżają!

— Przywyczka twoja durna, wyrażać się niejasno—mówię ja.—Ze wszystkim pojąć nie można, o kim rzecz idzie.

— Ach, kistorodne twoje ryło, brat, jeżeli ty pojąć nie możesz, kto przyjeżdża. Nacjonalisty dumskie... ruscy ludzie.

— A mnie jakie do nich dzieło! Przyjeżdżają—ładnie! odjeżdżają—z Bogiem!



PO WIZYCIE SAZONOWA W BERLINIE.

Wilus. — Więc idź do pracy, synu! Niech cię Bóg germański na pożytek Niemiec w zdrowiu przez świat prowadzi.

— Ty, brat — powiada strogo Papugajew — o pierwszosortnych patryotach wyrażaj się korektniej. I jeżeli by nie to, że ja twój druh, jej... jej, doniosłby na ciebie i źleby z tobą przyszło się.

— Znać i ty patryot, a to donosić ochotnik. No czort bierz! Ty mnie lepiej powiedz, jakim cudem ty się z nacjonalistami tak serdecznie] podружиł?

— Dzieło ze wszystkim proste. Pomniesz, jak ja ostatni raz był u ciebie, kiedy w Pitier jechał, przy prawicy dumskiej specjalistom od Warszawy naznaczony? Dokładną zapiskę o Warszawie wtedy pisał.

— Pomnę.

— Nu, ot. Zapiska moja tak wszystkim podobala się, że teraz nietylko krajni prawi, no i nacjonalisty i sam Guczkow na konto Warszawy u mnie oświadamia się. Ja teraz prosto, można powiedzieć, warszawskich dzieł majster. U ciebie alkoholny produkt jaki jest?

— Koniecznie — powiedział ja i sztof na stół postawił.

— Po pięć jednym machem wypijem — rzekł Papugajew — a to z każdą oddzielną czarką wozic się—trud tylko pustopróżny. Ot, zaraz w mózgach rozjaśniło się!... jasno widzisz, jasno pojmujesz wszystko... siła, znaczy, w wódce oświecająca taka.

— To dla mnie nie nowość, ty mnie lepiej o swojej družbie z nacjonalistami powiedz.

— Aha! Polubili my się z nimi, strach! I kiedy im myśl przyszła całą chęwą do Warszawy jechać, tak sam Bałaszew mówi do mnie: „Ty, Nikita, pojeżdżaj naprzód dni na trzy przed nami... kwatermistrzem naszym będziesz i Cyceronem po Warszawie, a to warszawskim ruskim my nie dowierzamy. Opolaczony to naród i nie trzymaj my ich ostro z Petersburga, tak oni momentalnie awtonomję by Polaczkom dali, a może być i ichnie pretenzje „od morza do morza“ podpisem i przyłożeniem kazonnej pieczęci utwierdzili.

— Głowę on ma ten twój Bałaszew krępką. Nietylko do czapki, no choć i do siedzenia ona jemu służyć może.

— Przeczyta to prawda — krzyknął Papugajew, mojej ostrości nie pojawiwszy.—I sprawiedliwie jemu generałem nacjonalistów być.

Obiady od 1-ej do 5-ej po poł.

Codziennie koncert francuskiej orkiestry „MAGERY“.

15 BILARDOW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.

WIELKA KAWIARNIA
St. Ostrowskiego
MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ

KAWIARNIA i RESTAURACJA „LOUVRE“ w Warszawie Nowy-Swiat № 51,
róg Wareckiej.
Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić, że oprócz dotychczasowego lokalu na parterze, została nowourządzona wspaniała Kawiarnia i Restauracja
na całym pierwszym piętrze. Osobne wejście od ul. Wareckiej № 1.
Z poważaniem **ZARZĄD.**



W DUMIE.

Kancelista. — A to co?

Wozny. — Pan dyrektor departamentu przysłał panu Guczkowowi dzwonek rządowy, dla uciszenia lewicy, gdyby się uczuła znów obrażoną jaką lekką uwagą J. W. pana Puryszkiewicza o inteligencji rosyjskiej.

— Tak, to tak, no powiedz ty mnie, gołąbek, na jakiego czorta oni do Warszawy przyjeżdżają? Nie już to w Petersburgu takżesamo wypić nie można?

— Wypiwka — osobny paragraf i koniecznie w programie na poczesnem miejscu znajduje się ona, no główne tu — polityka. Trzeba że nakoniec okrajać z centrum związać i separatyzmy tam różne z korzeniami wyrwać. Z rąk to won prosto, żeby do tych pór w Warszawie ulice Królewska, Marszałkowska były! Gdzie u Polaczków króle albo marszałki? A? Nu, a drugie polskie nachalstwo: Krakowskie-Przedmieście? Znam ja was, musje Polaki! Kraków wam pachnie. Nu, a nie ugodno wam w miejsce Krakowskiego-Przedmieścia — Sankt-Petersburski prospekt?

— Nikita miły! Ty, widzę, w zaprawdę w polityki poszedł! Nadleżałoby tobie w Warszawie żyć, takby ciebie bezprzemiennie deputatem od ruskiej mniejszości wybrali.

— Deputatem mógłby ja być, tak jak mnie to

ze wszystkim pod siłę, no Siergieju Nikołajewiczu Aleksiejewu konkurencji robić nie chce. My z nim brat, prosto jedna dusza, jednakowe u nas pojęcia i ideje, tylko on na konto polskiej intrygi szybszy. Pociągnie tylko nosem i wraz polską chytróść odkryje. A ja jeszcze po tej części nowy... nawyku u mnie niema.

— Nu, nic... przywykniesz, nauczysz się, w kompanji z nacjonalistami będąc.

— Ot, zapomniałby ja — stuknął się w łeb Papugajew — powiedzieć tobie, jaki jeszcze nacjonalny projekt przygotowuje się. Cudo prosto! Wiek ty dumaj i nie wydumałby, jeżeli by ty nie był nacjonalistą!

— Mów, mów... a to czekać cierpienia nie starczy.

— Póki co jeszcze to tajna, no wprędce, da Bóg, publiczne o tem obwieszczenie będzie. Warszawę my postanowili z Przywiślina wydzielić.

— Ot, tobie raz!

Udelikatniają skórę i chronią ją od wpływu temperatury

wyrobu Apteki M. Malinowskiego
w Warszawie, Nowy - Świat 5.

Najlepsze do mycia są

MYDŁA

Przetłuszczone Hygieniczne



Obiady od 1-ej do 5-ej po poł.
Codziennie koncert francuskiej orkiestry „MAGNERY”.
15 BILARDOW.

Oddział w Odesie na Wystawie 1910 r.

WIELKA KAWIARNIA

St. Ostrowskiego
MARSZAŁKOWSKA róg ZŁOTEJ

Wysmienita
STARKA



„Imperial“

odznacza się
wykwintnym
smakiem
i aromatem.

Wzmocnia
apetyt,
ułatwia
proces
trawienia.

25%
w magazynach:
Główny Skład
Marszałkowska 124.

przy kupnie herbaty, kawy, kakao i czekolady
r a b a t u
D. A. i G. Dementiew i A. P. Christiani.
Filia Długa 25.

25%
Christiani.

— W osadę ją przemianować i do chełmskiej guberniji na prawach osady przyłączyć. Gładko? a?

— Gładko, to gładko—no i głupio.

— Co? głupio? — wrzasnął Papugajew. — Jak ty śmiesz! Nacjonalistów projekt—a on mówi: głupio! Ty sam głupio!... przegłupio!

— Uspokój się, druh miły. Chciał ja tylko powiedzieć, że zrobić to trudno.

— Trudno? Łeasz, brat! Nacjonalistom wszystko lekko! Mogące oni ludzie i wszystko, co chcą, zrobić mogą. I jeżeli zechcą, całą Warszawę wierzch nogami przewrócą—a wtedy co? a? Tfu! I słuchać twoich bredni hadko! Bądź zdrow! Z durakami ja gadać nie przywykł.

Tak on się ze mną uczciwie pożegnał i rozgniewany do drzwi ruszył. No widno coniebardz rozdumał, bo od drzwi nazad wrócił i stanąwszy przedemną rzekł:

— Ty! eee... słyszysz! Po czym tu u was liczy się kwadratny arszyn zwierciadła?

— Różnie... Patrząc po temu, jaki sort.

— Nu, takie ot... restoranne.

— Aa! pojmuje! kwatermistrzem ty u nacjonalistów służysz, tak po tej przyczynie ceną zwierciadeł interesujesz się. Nu, koniecznie, na patryjotycznym ugoszczeniu szeroka natura obudzi się i pojedzie pisać! Ot, w magazyn zajdziem i o cenie zwierciadeł akuratnie dowiemy się. No, jaby tobie radził, żeby ty zawczasu i o cenę fortepiana zapytał.

Twój brat
Iłja.

Na małej.

— Baronowa Vaughan, metresa zmarłego króla belgijskiego, rozwodzi się już z p. Durieu, swoim ex-plenipotentem.

— Bo się po ślubie okazało, że choć był świetny do zarządzania dużą majątnością, na małej posiadłości był do niczego.

Piwo zwyczajne z nieznaczną zawartością alkoholu
poleca browar inż. S. Migurskiego i S-ki w Warszawie
Piękna № 30.—Telefon № 24-07.

Skating w Dolinie ma wielką atrakcję,
THE GANDY CHILDREN, jedyne na świecie,
Wzywać do siebie czuje zatem rację,
Bo takiej trójki nigdzie nie znajdziecie.
Dwa razy dziennie seanse tych dzieci,
Popołudniowy, dla high-lifu sfery,
Oraz wieczorny. Niech Warszawa leci,
Aby nadmistrzom poklask oddać szczerzy.

Skating - Palace

W SALONACH DOLINY SZWAJCARSKIEJ
Nauka jazdy i tańca. Dziennie trzy seanse. Ranny i popołudniowy nadaje się specjalnie, zdaniem higienistów, dla celów leczniczych.

Nie śmiej się, dziadku...

Często nas różne dochodziły wieści
O polskich hrabiach, niepochlebnej treści,
Ten kogoś orznął, a tamten ograbił,
Ów ocyganił, inny zaś oszwabił.
I sływał hrabia polski, jako Wandal,
Bo gdzie się ruszył, wszędzie tworzył skandal.
Cieszyły nasze się Pappenheimery,
Zwłaszcza zaś Niemiec czuł stąd zachwyt szczerzy
I krzyczał światu: „Patrzcie, co wyrabia
Za granicami każdy polski hrabia!”
Dziś przyszła kréska na pana Matyska,
Niech nam już Niemiec hrabiami nie błyska
I niechaj sobie w pamięci nawiąże,
Że nie jest lepszy i niemiecki książe.
Właśnie z nich jeden, książe młody, dziarski,
Nie bylejaki, bo sasko-wejmarski,
Dla aktoreczki, co nim poniewiera,
Grubo w Londynie orznął jubilera,
I mimo tego, że umknąć miał chrapkę,
Na oskarżonych dostał się kanapkę.
Morał stąd jasny, jako śnieg na polu,
Że hrabia polski nie ma monopolu.
I że zasłynąć może źle wśród krajów
I członek państwa „dobrych obyczajów.”



Wykwintne Likieri
„Prunelle au Cognac“
„Suc Simon“

Simon Aïne Chalon Sur Saôn France.

A. VERTUN & Co francuska fabryka farb artystycznych dekoracyjnych i werniksów
Warszawa. Marszałkowska 11 13, telefon 93-92.

... tak, ale szampańskie

Charles Heidsieck

jest najlepsze...

Fabryczny Skład Krajowych Dywanów

p. f. R. Szczerbiński Marszałkowska 114, tel. 23-14.
Największy Skład Warszawskiej Fabryki Dywanów.

SKŁADY SUKNA i KORTÓW
LEONA MESSINGA

w Warszawie, Miodowa 7, Marszałkowska 140

Materiały krajowe i angielskie w najlepszych gatunkach. Sukna kolorowe na damskie kostjummy i pokrycia futer, oraz pledy, chustki, kołdry wełniane i dery.

... tak, ale
szampańskie

„Irroy“

jest lepsze...

W okierni na Dziaki-Gass.

— Czy wy wiecie o tem, Mojsie, że mnie się dziś śnił ten mały, pobity niby to na śmierć, Kochańczyk z Żulina?

— A co on u was robił?

— Skoczył na stół, otworzył gazetę na tej stronie, gdzie jest wyrysowany hr. Bobryński, pokazał mu język, zaczął się śmiać i zniknął, a ja się ze strachu obudziłem.

— Pan Straszewicz udowodnił publicznie posłowi od mniejszości, panu Aleksiejewowi kłamstwo, a pan Aleksiejew nie obraził się nic. Ja tego nie rozumiem.

— Wy tego, Symcha, nie rozumiecie? A skądbyście to mogli zrozumieć? Wy jesteście prosty, zwyczajny polski żydek z Nalewek, to jakim sposobem moglibyście zrozumieć, w którym miejscu nosi ze sobą swój honor taki polityk, jakim jest pan Aleksiejew?

Pijcie tylko najlepszą kawę, codziennie świeżo paloną, z firmy „BRAZYLJA“.



JAN ARNOLD

Krakow. Przedmieście Nr. 21, tel. 43-83.

KINEMATOGRAF
i Teatr Artystyczny

ALABASTRA

Marszałkowska 138
pocz. godz. 4 po poł.

Co godzina przedstawienia kinematograficzne, nad program obrazu wynalazku epokowego
ALABASTRA
z improwizac. muzyki A. Karasińskiego.

NOWO-OTWORZONA

Kawiarnia—Mleczarnia

CAFE VICTORIA

Przejazd 5, dom W-go Welta

Wzorowa czystość — wyborowy nabiał. — Ceny niskie.

CODZIENNE KONCERT Najnowszy aparat elektryczno-muzyczny z Wystawy Brukselskiej 1910 r.
Z poważaniem **ZARZĄD.**

Handel Win Towarów Kolonialnych i Delikatesów

K. ARKUSZEWSKI

WŁAŚCICIEL

J. KUBIN

w Warszawie, Młodowa 10 telef. 24.

POKOJE GOŚCINNE.

MAGAZYN FRANCUSKI

przy ulicy Hr. Berga 8

poleca w wielkim wyborze najnowsze

ZABAWKI

Gry towarzyskie Polskie, Francuzkie, Angielskie, a mianowicie

PASTIME-PUZZLE

od 60 do 5000 kawałków

PRZYBORY KOTYLJONOWE

Prospektusy bezpłatne. Ekspedycja na Zaliczenie

FORMAL MAŚĆ
radykalnie goi
ODMROZENIA

Skt. gł. apteka **LELEJKI MARJAŃSKA 12.**

KRAWIEC MĘSKI
St. Prosiński
w WARSZAWIE
Zielna Nr. 16, róg Siennej



Fabryka wafli i opłatków

W. CZERNIAWSKI

w Warszawie, Ś-to-Krzyska 7, telefon 24-41.

WYRABIA
wódki słodkie
i wytrawne
różnych smaków
rummy araki
i likiery.

Dystylarnia Parowa

F. JANKOWSKIEGO

Marszałkowska 130.

Handel Win „**POD BACHUSEM**”

Wina Firmy

MAURYCY SEYDEL i S-ka

Warszawa—Marszałkowska róg Widok

Telefon № 100. Winiarnia „**ERMITAŻ**”

Wyst. wszechświatowa

Paryż 1900

Wielki złoty med.

Wielki m. srebr.

Wielki medal złoty.

Warszawa 1896

Wystawa Hygieniczna

Popierajmy przemysł krajowy!

KUPIJCIE TYLKO

„Chromolin”
Hegnera

PASTĘ do OBUWIA

Wyrobu krajowego.

Sprzedają wszędzie.



ODCISKI NISZCZYĆ
Z KORZENIEM

MOZOLIN 35k

REINHERZ

WYSTRZEG SIĘ NAŚLAD. SPRZED. WSZĘDZIE
FABR. W PETERSBURGU CHERSONSKAJA 2

EGZ. OD r. 1871

FABRYKA I MAGAZYN
Wyrobów złotych, srebrnych
i brylantowych

W. MOCZYDŁOWSKI

Warszawa, Nowy-Świat 49.

OGŁOSZENIE DARMO

Bez Reklamy

BAR

Marszałkowska 100.

Tylko mokre piwo Stryckiego.

Krajowa Fabryka Tutuniowa

UNION

Kołodziejskiego i Filipowskiego

w WARSZAWIE

poleca papierosy i tytoń

Skład główny: Nowy-Świat № 31, tel. 5.33.

J-wo Brocard & Co

Rwiatowa Woda Kolońska

„CUDNA KONWALIA”



Cena flakonu Rs.1.

Restauracja Mazowiecka Nr. 3. Tel. 36-92.

dawniej MIODOSYTANIA WYSOCKIEGO.

Wyborowe Obiady i Kolacje. Ceny bardzo przystępne.

50 rub. tygodniowo

może uczciwie i łatwo zarobić każda dzielna osoba, też jako poboczne zajęcie. Wszystkie niezbędne szczegóły darmo i franko, a więc absolutnie bez ryzyka. Oferty składać: L. i E. Metz i S-ka, sub. Oddz. 8, Warszawa, Marszałkowska 130.

Restauracja w Hotelu Brühlowskim



Z powodu otrzymania nowych reprezentacji pierwszorzędných fabryk broni wyprzedają: 20% niżej ceny kosztu wszystkie broni myśliwskie firm: Manufaktury Lieżkiej z lufami Cockerill, oraz firmy G. Defourny-Sevrin.

Skład broni

f. ROBERT ZIEGLER

Trębacka 10.

Hurtowy Skład Win

DOMU HANDLOWEGO

Tomasz ZANIEWICKI

został przeniesiony

na ul. Zielną №. 24 tel. № 13-89

w WARSZAWIE.



GAZOWE palniki, koszulki, szkło, przeróbki, oraz kompletne instalacje wykonywa najtaniej:

Skład artykułów oświetleniowych

Władysław Reichel

Warszawa, Warecka 14,

Telefonu № 43-14.

Instalacje: Naftowo-Żarowe, Spirytusowe, Gazolinowe, Acetylenowe.

Kosztorysy i porady bezpłatnie.

PASTYLKI KEFIROWE 40 szt.

1 RS. WARSZAWA.

E. GESSNERA

JEDYNY tani udatwiony i higieniczny sposób przyrządzania sobie kefiru poleca

APTEKA - JEROZOLIMSKA 27.

Pijcie znakomite Piwo i Porter

z browarów Tow. Akc. **Waldszleschen RYGA**

Skład Główny: Warszawa-Praga, ul. Strzelecka 25.

Telefon № 33.

po gruntownem odnowieniu została otwartą i poleca śniadania i kolacje po rb. 1.00, obiady po rb. 1 kop. 25. Z poważaniem Jan Szeptycki, długolet. pracownik Restauracji w Hotelu Bristol i Maitre d'hotel firmy Clement & Toutet dawniej A. Stepkowski.

TEATR ROZMAITOŚCI.

„Gody życia”.

Jeśli nie chcesz stracić smaku
Do jedzenia i do picia,
Tedy nie chodź, warszawiaku,
Na wspaniałe „Gody życia”.

Przybyszewski dowieść pragnie
I przekonać czule łona,
Że kobiecie kąpiel w bagnie
Powinna być dozwolona.

Że jej wolno mieć popędy,
Zmieniać mężczyzn, gdyby sprzęty,
A świat winien uznać względy
I lizać jej za to pięty.

Powalać jej nie ma prawa
Trzęsawiska pokład grząski,
Jeśli gładko, jak z rękawa,
Jawnie zdepcze obowiązki.

Jest tam chatka z mchu podściłką,
Rzecz się kończy wielkim płaczem,
Bo Brydziński wziął Przybyłko
Niby jawnie... a cichaczem...

Lecz jej (czemu się nie dziwię)
Obrzydł przez to ziemski padół,
No i... całkiem nieszczęśliwie,
Skacze sobie z góry na dół.

Choć pawicy niema białej,
Z artystyczną jednak żyłką,
Naciągane te morały
Gra Wostrowski i Przybyłko.

Jeszcze jedną, choć niechętnie,
Lecz zdradzę wam tajemnicę,
Że najbardziej umiejętnie
Gra tam... wiatr... i... błyskawice.

Na widowni brawo lupią,
Histeryczki oraz flądry,
Twierdząc, że na świecie głupio,
Przybyszewski tylko mądy.

Pierwsza Piekarnia **ELEKTRYCZNA**

Nowy-Świat 8, tel. 77-00

Poleca znane ze swej dobroci pieczywa

Wolska 30, telef. 88-77

Edward Gundelach**WYTWORNE DAMY**

jak też i słynne z piękności artystki, zaprzestały używać **Gold Cream** (gold crème), który staje się gorzkim i nadaje twarzy zbytni połysk.

Natomіast używają

Crème Simon

produkt o pięknym zapachu, nigdy się niepsujący; łączy w sobie własności toniczne i udelikatniające, posiada przytem własność nieporównaną konserwowania cery i zachowania jaknajdłużej świeżego młodzieńczego wyglądu. **Puder Simon (La Poudre Simon)** i **Mydło Crème Simon (Le Savon à la Crème Simon)**, o tymże zapachu, co i **Crème Simon**, uzupełniają znakomite działanie tegoż

J. SIMON, 59, Faub. St. Martin, Paris.

W sprzedaży detalicznej u fryzjerów, w perfumerjach i aptekach.

**SAGRADA BARBER**

wzmacnia żołądek
i łagodnie przeczyszcza

Cukiernia

przy ulicy Marszałkowskiej 112

S. ROSZKOWSKIEGO

przeniesioną została
na **Królewską 33** o czym Szanowna Klientele zawiadamiam
i jej się polecam.

S. HISZPAŃSKI

SZEWC MĘSKI I DAMSKI

Warszawa, Krak.-Przedm. Nr. 7.
istnieje od 1838 roku.**Browar Par. W. KIJOK**

Żelazna № 59 tel. 5-96

POLECA

Piwo: Pilzeńskie i Bawarskie.

DLA KASZLĄCYCH I ASTMATYKÓW

znane ze swej skuteczności

**TUSSOLINOWE PASTYLKI**

SPRZEDAŻ W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH

Skład główny apteka J. LELEJKI w Warszawie.



Skład Fabryczny Fortepianów i Pianin
F. J. NOWICKIEGO

przeniesiony na **Królewską № 1**

obecnie powiększony, poleca wielki wybór instrumentów najnowszych systemów.

FISHARMONJE M. HOFBERGA.**WARUNKI DOGODNE.**

PIWA

Bawarskie, Pilzeńskie i Kulmbach
POLECA
Tow. Akc. Browaru Parowego **Haberbusch & Schiele**

TYTUS KOWALSKI

d. Juljan Penkala

Warszawa, Senatorska 10.

MODELE FUTER

Z PIERWSZORZĘDNYCH DOMÓW PARYSKICH.

KONFEKCJA FUTRZANA

DAMSKA I MEŻKA W WIELKIM WYBORZE.

FUTRA W SKÓRACH I BŁAMACH

Z OSOBISTYCH ZAKUPÓW W LONDYNIE I N.-NOWGORODZIE.



MAGGI^{ego}
bulion w kostkach
najlepszy!

Z 1 kostki otrzymuje się ¼-⅓ litra
najdelikatniejszego bulionu.

Nazwa **MAGGI** gwarantuje
za wysmienity gatunek.

Tylko pasta

ELEGANT

daje świetny połysk a jednocześnie zapewnia miękkość skórze obuwia i sprawia, że bucik pozostaje do końca lekkim.

Sprzedaż w składach aptecznych.



prawdziwy
przyjaciel **KOBIET**
Krem Casimi
METAMORFOZA
Sprzedano więcej
DWÓCH MILJONÓW SŁOJKÓW
USUWA RĄDYKANIĘ
PIĘGI, WĘGRY, PLAMY, ZMARSZCZKI
ORAZ INNE DEFEKTY TWARZY.
ZATW. PRZEZ DEPART. HANDLU I PRZEM. I
ZA NR 46831
ZADAC PODPISU
Całim

Od 10 Listopada do 10 Grudnia

WYPRZEDAŻ

żyrandoli i lamp gazowych dawniejszych modeli.

Ceny niżej kosztu.

10% rabatu

od cen lamp nowych modeli. Życzącym na raty.

ZAKŁADY GAZOWE

Erywańska 3.

Marszałkowska 48.

TRADE MARK



"LEHCARESOR."

Papier Poudre

Jedyny prawdziwy angielski puder w książeczkach z powyższą marką firmy

„Papier Poudre L-td.”

23. Somerset Street.
London W.

WOSTĄC MOŻNA WSZĘDZIE.

REGISTERED



PAPIER POUDE, LTD.,
23, SOMERSET STREET, LONDON, W.
AND IN PARIS.

Główny skład: **S. ROŚCISZEWSKI**
Bracka 6. Warszawa.



RESTAURACJA

pod firmą

„**WRÓBEL**”

Mazowiecka 14.

Od dnia 1 października r. b. pod osobistym moim kierunkiem prowadzona będzie
WYGODNY I OBSZERNY LOKAL NA DOLE.

Eleganckie gabinety, duże dwie sale na zebrania towarzyskie na I-em piętrze.
SMACZNA I ZDROWA KUCHNIA. Bufet zaopatrzony w doborowe zakąski i napoje. WIECZOREM MUZYKA.
Pilzner z beczki. Z czem się poleca Sz. Publiczności **Antoni Gaydowicz**.

CENA OGŁOSZEŃ. Ogłoszenia zwyczajne 1 wiersz petitu 1 szpalta 25 kop. Nadesłane na stronie tekstowej 1 wiersz garmontowy 1 rb. Margines przez całą długość strony 8 rb. Administracja ogłoszeń „Muchy”: Leopoldyny 20 m. 7, telefon 115-01.

Redaktor i Wydawca **Władysław Buchner**. Telefon 118-00.

Druk **A. Michalskiego**, Chmielna 27. Telefon 27-15.